Dopłaty do rzepaku bez notyfikacji KE

11.05.2007.

11.05.2007 (Gazeta.pl) - Ustawa o akcyzie na biopaliwa, zakładająca przyznanie rolnikom 176 zł dopłat do hektara rzepaku, wejdzie w życie 30 dni od ogłoszenia - zdecydował w piątek Sejm, przyjmując poprawki Senatu do ustawy. Do udzielenia dopłat nie jest potrzebna zgoda Komisji Europejskiej (KE).

"Dopłaty będą wypłacane na zasadzie tzw. pomocy de minimis" - poinformowała w piątek w Sejmie Renata Rochnowska (Samoobrona), sprawozdawca komisji finansów w sprawie ustawy. Jest to pomoc o niewielkich rozmiarach, która nie zakłóca konkurencji. W rolnictwie nie może ona przekroczyć 3 tys. euro na beneficjenta w okresie trzech lat i 0,3 proc. pułapu wartości produkcji rolnej danego kraju.

"Zastosowanie tej zasady nie będzie wymagało notyfikacji pomocy publicznej przez KE. Stosowna pomoc może być udzielona zaraz po wejściu w życie ustawy i dotyczyć będzie 2007 roku" - powiedziała Rochnowska. Zaznaczyła, że w stosunku do tych rozwiązań nie ma sprzeciwu ze strony Komitetu Integracji Europejskiej, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Rolnictwa.

Zgodnie z ustawą, dodatkowe 176 zł dopłat do uprawy hektara rzepaku będzie finansowane ze środków krajowych. Z informacji rządu wynika, że rolnicy obsiali rzepakiem ok. 700 tys. hektarów. Oprócz tego rolnikom przysługuje 45 euro dopłat do każdego hektara rzepaku ze środków unijnych.

Ustawa zwiększa też o 6 gr. ulgę w akcyzie za litr biokomponentów w benzynie oraz o blisko 5 gr. ulgę w akcyzie za litr biododatku w oleju. W przypadku benzyny z dodatkiem biokomponentów, ulga ma wynosić 1,565 zł za każdy litr dodanego biokomponentu. Obecnie jest to 1,5 zł. W przypadku oleju napędowego ulga ma wynieść 1,048 zł za każdy litr dodanego biokomponentu, podczas gdy obecnie jest to 1 zł.

Obniża także z 20 gr. do 1 gr. na litrze stawkę akcyzy na tzw. paliwa samoistne, czyli czyste biokomponenty, przeznaczone do napędu silników spalinowych. Wzrosną natomiast kary za niedodawanie do paliw biokomponentów. Zgodnie z nowym wzorem mają one wynosić ok. 25 gr. na litrze, podczas gdy obecnie jest to ok. 2 gr.

Ustawę i wniesione do niej poprawki poparły w piątek, w przeprowadzonej wcześniej debacie, wszystkie kluby poselskie.

Zadowolenia z jej uchwalenia nie ukrywają politycy Samoobrony, (klub ten był autorem projektu) chociaż uważają, że daleko im jeszcze do pełnej satysfakcji. Mówią o kompromisie między rolnikami, producentami, a ministrem finansów i unijnymi przepisami.

"To pierwszy etap regulowania rynku produkcji biopaliw" - powiedział wiceprzewodniczący Samoobrony Janusz Maksymiuk na konferencji prasowej, zorganizowanej po uchwaleniu ustawy. Maksymiuk szacuje, że uchwalenie ustawy da miejsca pracy dla 100 tys. osób.

Do rolników zaapelował o podpisywanie umów na produkcję rzepaku, składanie wniosków o jej dofinansowywanie i udawanie się do punktów skupu. Rolnicy muszą do 15 maja zawrzeć kontrakty z firmami przetwarzającymi rośliny energetyczne (w tym rzepak), by otrzymać dopłaty.

Posłowie opozycji skrytykowali jednak działania rządu ws. biopaliw. Według Aleksandra Grada (PO), przyjęta ustawa nie poprawi opłacalności biopaliw w Polsce. Dodał, że Ministerstwo Rolnictwa, które domagało się wcześniej większych ulg w akcyzie na biopaliwa, przegrało w tej sprawie z resortem finansów.

Wojciech Pomajda (SLD) pytał, czy rząd policzył środki, którymi może wspomóc rolników w ramach pomocy de minimis. Wcześniej resort rolnictwa zapowiedział, że taką pomoc mogliby też otrzymać dotknięci tegorocznymi przymrozkami sadownicy. "Czy ktoś to liczy? Przecież pula środków na pomoc jest ograniczona" - mówił Pomajda.